

DO OJCA ŚW. JANA PAWŁA II

A kiedy dzwon Zygmunta uderzył rozgłośnie  
I wraz z nim — Polskie serca zabiły radośnie...  
— Lud witał Cię — i zęgnął w on czas Ojczyzna Święty  
Dumą... lecz także troską z głębi serc przejęty.

Bo choć Polska — Ojczyzna Twoja zaszczycona —  
— Bóg włożył wielki ciężar na Twoje ramiona.  
Na cząstki dzieląc serce — z miłości tej płodów  
Jesteś Papieżem — Ojcem... dla wszystkich narodów.

Ale Bóg tak już sprawił — serce... ludzka dusza  
posiada pewną strunę... którą On porusza...  
— Ta struna tajemnicza... nieznana... i złota  
Ręką Boga dotknięta — to ludzka tęsknota!

I kiedy się odezwie w sercu Twym wśród ciszy...  
Tylko Twoja Ojczyzna — nutę jej usłyszy...  
Może bory zaszumią odległym wspomnieniem...  
Zakołyszą się łany zbóż... i kwietne łąki...  
I zadzwonią cichutko... w lasach — leśne dzwonki.

Bóg tylko taką chwilę ocenić podoba  
Gdy wtedy... Cię Ojczyzna — tęsknotą zawoła!

Ale wiedz o tym, Ojczyzna — my Twoi rodacy  
Na każdy dzień Twój żmudnej i tułacznej pracy  
Położymy przed Bogiem... gorące pacierze  
Wierząc... że swą mocą Boską Cię ustrzeże

Od wszelkiego zła świata — i doda Ci siły  
By przez Ciebie się Jego słowa wypełniły  
„Jam jest świata zbawieniem — czegóż się trwożycie  
Przecież kto we Mnie wierzy — posiadał wieczne życie!”

Gdy w Boże Narodzenie w Polsce zabrzmiały wszędy  
Przy choince ... tak znane od wieków kolędy —  
— Poproś Boga, nasz Ojczyzna — niech w nas wiarę mnoży...  
— I pobłogosław Polskę — Ty Zastępczo Boży!